

VII. RECENZJE I NOTY RECENZYJNE

Marek Kuryłowicz, *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, ss. 222.

Na rynku ukazała się kolejna książka Marka Kuryłowicza, wpisując się na dość długą już listę pozycji jego autorstwa, przybliżających świat antycznej kultury prawnej, a przeznaczonych dla szerokiego kręgu odbiorców. Inspiracją do jej napisania stał się dla autora fakt zaproszenia go do wygłoszenia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie ogólnouczelnianych wykładów pod tytułem „Najstarsze prawa świata”. Dodatkowego impulsu dostarczyły doświadczenia z wykładu monograficznego „Kodeks Hammurabiego”, obejmującego w rzeczywistości prawa państw starożytnej Mezopotamii, który Marek Kuryłowicz prowadzi już od kilku lat. Książka jest rozszerzoną wersją tych wykładów. Ze względów praktycznych intencją autora nie było przy tym, i nie mogło być, całościowe przedstawienie rozwoju praw antycznych, a jedynie prezentacja ważniejszych zagadnień związanych z tematem, a więc wymiaru sprawiedliwości, zachowanych do dziś aktów prawnych i sylwetek ich twórców. Często autor tylko sygnalizuje problemy, odsyłając do dalszej literatury – to przecież wykład, a więc rodzaj przewodnika dla słuchacza, przygotowania do ewentualnych dalszych samodzielnych poszukiwań. Jest on wzbogacony obszerną bibliografią obejmującą, poza niektórymi wydawnictwami źródłowymi, tylko literaturę polskojęzyczną. Ma to ten niezaprzeczalny walor, że wydane w Polsce pozycje są na ogół dość łatwo dostępne, a wskazówki dotyczące odniesień do dalszej literatury, już obcojęzycznej, można w nich, rzecz oczywista, znaleźć.

Wykład jest złożony z sześciu rozdziałów poprzedzonych krótkim wstępem. Poza pierwszym, zatytułowanym *Prawa antyczne*, wszystkie dotyczą kolejnych regionów świata starożytnego: Egiptu, Mezopotamii, Izraela, Grecji i Rzymu. Narracja uzupełniona jest obszernymi fragmentami tekstów źródłowych. I tak w rozdziale *Prawo w starożytnym Egipcie* zacytowano fragmenty Kodeksu z Hermopolis, a w rozdziale *Prawa klinowe starożytnej Mezopotamii* zestawiono odpowiednie postanowienia Kodeksów Ur-Nammu i Lipid-Isztara, Zbioru Praw z Esznuuny oraz Kodeksu Hammurabiego. Szczególnie uderzające jest zestawienie mezopotamskich zbiorów prawnych z tekstami starotestamentowymi w *Prawach biblijnych starożytnego Izraela*. W tym rozdziale, warto dodać, specjalne miejsce zajmuje udokumentowana źródłowo analiza procesu Jezusa. W *Prawach antycznej Grecji* natomiast znajduje się przegląd treści Ustawy z Gortyny, a w *Prawie rzymskim* zamieszczono wybrane sentencje łacińskie dotyczące dobra państwa i prawa, stosowania prawa i wymiaru sprawiedliwości, prawa prywatnego i prawa karnego. Nie zawsze są to paremie pochodzące od samych jurystów rzymskich, część z nich to sentencje sformułowane przez średniowiecznych glosatorów i komentatorów. Wszystkie one znane są we współczesnej nauce i praktyce prawa, wykorzystywane często w retoryce prawniczej. Dowodem ich znaczenia w dzisiejszym świecie jest chociażby umieszczenie 86 z nich, wybranych przez zespół z Katedry Prawa Rzymskiego i Antycznego Uniwersytetu Warszawskiego, na nowym gmachu Sądu Najwyższego.

Tego, kto nie miał jeszcze okazji do refleksji nad dziejami wielkich cywilizacji starożytnych, uderzą zapewne wyniki zestawienia chronologicznego wydarzeń na tych obszarach. Zestawienie to prowadzi do prostych spostrzeżeń takich, jak to, że Kodeks Hammurabiego został wydany około tysiąca lat przed pierwszymi igrzyskami olimpijskimi w Grecji i legendarną datą założenia Rzymu, a Epos o Gilgameszu z XXIII wieku powstał około dziesięć stuleci przed Starym Testamentem. Zdawać by się więc mogło, że ze względu na ogromne odległości czasowe i przestrzenne wspólna płaszczyzna porównawcza dla tych zjawisk nie istnieje. Wyniki zestawienia rozwiązań przyjmowanych w tych odległych porządkach prawnych są jednak uderzające. Prowadzą do wniosku, że zjawiska te pozostawały – w różnym oczywiście stopniu – we wzajemnym sąsiedztwie i przenikaniu, nie mogą zatem być badane w oderwaniu od siebie. Stąd rola badań porównawczych, potrzebę których autor podkreśla. Kolejnym celem książki staje się zatem rozszerzenie perspektywy badawczej przez wskazanie inspirujących i poznawczych wartości przynoszonych przez inne, niż rzymskie, prawa antyczne.

Bardzo wnikliwego przesłедzenia wart jest rozdział pierwszy *Prawa antyczne*, z podtytułami: *pojęcie i zakres, historia porównawcza praw antycznych, źródła poznania, perspektywa współczesna, przegląd prawodawstwa i zbiorów praw antycznych*. Poza tym, że jest on bardzo pouczający dla osób nieprzygotowanych merytorycznie, to zawiera istotne uwagi terminologiczne. Autor zwraca uwagę, że powszechnie w odniesieniu do kultury prawnej antyku używa się dość nieprecyzyjnego nazewnictwa. Tradycyjnie bowiem mówi się o prawie antycznym bądź prawie rzymskim i antycznym, w każdym razie słowo „antyczne” w tych nazwach występuje na ogół w liczbie pojedynczej. Rodzi się zatem od razu pytanie, czy można uznać, że istniało jedno prawo antyczne, nawet jeśli traktować je odrębnie, obok prawa rzymskiego zajmującego w tym orszaku niezaprzeczalnie dominującą pozycję jako to, które wywarło największy wpływ na europejską kulturę prawną. Jako przykłady takiej terminologii powołane są choćby: tytuł czasopisma IURA (Rivista internazionale di diritto romano e antico) czy nazwa wspomnianej już Katedry Prawa Rzymskiego i Antycznego UW. Autor trafnie zwraca uwagę, że nie jest to określenie poprawne, bo trudno mówić o jednym prawie antycznym (wątpliwości te zgłosił już zresztą w wystąpieniu wygłoszonym podczas konferencji romanistycznej w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą w 2004 roku), a nawet jednym prawie greckim czy jednym prawie starożytnej Mezopotamii. Należy raczej mówić o różnych prawach greckich czy różnych prawach klinowych. W efekcie Marek Kuryłowicz postuluje używanie określenia „prawo rzymskie i inne prawa antyczne”.

Osobnym problemem jest stan badań nad owymi innymi prawami antycznymi w Polsce. Autor podkreśla, że choć badanie pojęć i instytucji prawnych wymaga przygotowania prawniczego, to współpraca wszystkich badaczy dziejów antycznych jest bardzo korzystna i celowa. Taka współpraca jest już zresztą w Polsce podejmowana, jej przykładem mogą być organizowane cyklicznie przez Katedry Prawa Rzymskiego UMCS i KUL oraz Zakład Historii Starożytnej UMCS sympozja naukowe poświęcone różnym aspektom prawa karnego starożytnej Grecji i Rzymu, z udziałem specjalistów z różnych dziedzin nauk o kulturze antycznej.

Książka otrzymała piękną szatę graficzną. Jeśli dodać do tego pochodzące ze zbiorów własnych autora zdjęcia przedstawiające pomniki świata antycznego, otrzymujemy piękne artystycznie i bardzo wartościowe poznawczo wydawnictwo.

Każda kolejna książka Marka Kuryłowicza jest wydarzeniem naukowym, bo jak mało kto umie on połączyć walor popularyzatorski z dużą wartością naukową. Jakiś czas temu jeden z moich magistrantów po lekturze *Prawa i obyczajów w starożytnym Rzymie* (Lublin 1994) jego autorstwa, powiedział mi, że ta książka ma zasadniczo tylko jedną wadę: została wydrukowana na błyszczącym papierze, przez co trudno czytać ją w łóżku, bo światło lampki odbija się od kartek. *Prawa antyczne* zostały wydrukowane na papierze matowym.